

# Nag, Miasto, Masa, Maszyna

Wielka maszyna to ka&#380;de miasto  
Urabia ludzi jak nale&#347;nikowe ciasto  
Ludzkie trybiki masa przek&#322;adni  
Wszyscy mieszka&#324;cy to jej podw&#322;adni  
Odg&#322;one sterowanie przek&#322;adni przedstawianie  
Ciekawe co z tego na wieczno&#347;&#263; pozostanie  
Pewnie &#322;zy pot i z&#322;e wspomnienia  
Maszyny roboty upiory z cienia  
Masa pracuje masa buduje  
Masa w dzie&#324; w nocy ci&#261;gle haruje  
Jedni w krawatach drudzy przy &#322;opatach  
Inni w garniturach kolejni w szmatach  
Dla miasta ca&#322;o&#347;&#263; to jedna rodzina  
Symbioza od kt&#322;rej wszystko si&#281; zaczyna  
Kto nie pasuje ten jest przegrany  
Za bramy miasta szybko przeganiany  
Miasto to masa  
masa to maszyna  
maszyna to miasto  
i znowu si&#281; zaczyna  
Miasto przera&#380;a miasto po&#380;era  
miasto swych wiernych na cmentarz zabiera  
gdy ko&#324;czysz &#380;ydzie mendi ju&#380; pracuj&#261;  
przerabiaj&#261; ci&#281; na naw&#322;z eliminuj&#261;  
Pot na ciele znaczy tak niewiele  
tak samo poc&#261; si&#281; twoi przyjaciele  
twoi znajomi niewolnicy tacy jak ty  
co dzie&#324; te same miejsca ulice domy  
mijas w niewiedzy swego zagubienia  
wszystko to kwestia przyzwyczajenia  
niewiedza nie boli to kwestia kontroli  
miasta nad mas&#261; maszyn&#261; bez swej woli  
maszyn&#261; bez serca maszyn&#261; bez duszy  
kiedy jaki&#347; trybik si&#281; cho&#263;by ukruszy  
nast&#281;pny &#347;lepy robot szybko si&#281; znajduje  
i wszystko bez przeszk&#322;d toczy si&#281;, pracuje  
Miasto to masa  
masa to maszyna  
maszyna to miasto  
i znowu si&#281; zaczyna  
niewa&#380;ne czy jeste&#347; bogaty czy biedny  
tak samo dla miasta jeste&#347; potrzebny  
niewa&#380;ne gdzie pracujesz na jakim stanowisku  
wszyscy wsp&#322;pracuj&#261; jak mr&#322;wki w mrowisku  
wszyscy po pracy niemowy zm&#281;czeni  
miasto ci&#281; wysysa a to nigdy si&#281; nie zmieni  
z ziemi powsta&#322;e&#347; i trafisz zn&#322;w do ziemi  
twoje prochy robaki roznios&#261; w&#347;r&#322; zieleni  
mo&#380;e wynios&#261; ci&#281; poza miasta granice  
nigdy nie pozna&#322;y tego smaku twoje &#378;renice  
nie znasz wolno&#347;ci jeste&#347; robotnikiem  
&#347;lepy robotem mas&#261; maszyn&#261; niewolnikiem  
nie zdajesz sobie sprawy z zakucia w kajdany  
ka&#380;dy mieszczuch jest sprawie oddany  
tak jest niestety z ka&#380;dym z tob&#261; i z nami  
nie widzisz tego - miasta naszymi w&#322;adcami  
Miasto to masa  
masa to maszyna  
maszyna to miasto  
i znowu si&#281; zaczyna  
Miasto to masa  
masa to maszyna  
maszyna to miasto  
i znowu si&#281; zaczyna

